

**SCISLE TAJNE**  
**Trzymać pod zamknięciem**

Ukraińska Nacj.Rada za kordonem.

Z początkiem 1929 roku powstała w Pradze nowa organizacja ukraińska, która usiłowała utworzyć tymczasowy rząd, oparty o postanowienia "Wszzechukraińskiego Trudowego Kongresu", odbytego w Kijowie w 1919r. przed najazdem bolszewickim na Ukrainę. Głównymi twórcami tej organizacji, nazwanej "Ukraińska Nacjonalna Rada zagranicą", byli: Makarenko, były członek Dyrektorjum Ukraińskiej Narodowej Republiki; Gałagan, wódz nielicznej grupy ukr. socjaldemokratów zagranicą; Trutenko, były wojskowy armii ukraińskiej i Edward Włodzimierz Bogdan Tawr Melentowicz, osoba wielce zagadkowa, bez odrobiny ideowości, pozbawiona poczucia własnej godności i awanturniczego charakteru. Wskutek tego, iż wspomniani menterzy nie kierowali się żadną ideowością, a wyłącznie osobistymi korzyściami, organizacja ta szybko znalazła się wobec nieuniknionego kryzysu. Głównie przyczynił się do tego Tawr Melentowicz, który okazał się sprawcą szeregu oszustw pieniężnych, poczynionych w imieniu reprezentowanego przez niego rządu. Oszustwa te doszły do wiadomości Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które poleciło: Melentowiczowi niezwłocznie wyjechać z Czechosłowacji, a jego kolegom: Makarence, Gałaganowi i Trutence zapłacić wszystkie zobowiązania, dane w imieniu stworzonego przez nich rządu i zaprzestać zabawy w tworzenie rządów, w przeciwnym bowiem razie wszyscy oni zostaną wydalen z Czechosłowacji. Jednocześnie Ministerstwo odebrało księgi biurowe, pieczęcie i t.p. i zabroniło wszelkiej działalności bez specjalnego pozwolenia czeskiej władzy. Melentowicz wyjechał do Wiednia, zaopatrzony w polecający list "Ukraińskiej Hromady w Republice Czeskosłowackiej". "Hromada" ta została stworzona przed 2 laty, obecnie kierownikiem jej jest Gałagan. Z rozmów z niektórymi zwolennikami tej organizacji okazało się, że dzięki p.Oliwie organizacja ta nawiązała stosunki z był. sprzymierzeńcami Połtawca-Ostranyci, niemieckimi hackenkreuzlerami, którzy obiecali jej swą pomoc.

Bardziej zajmującym jest wmieszanie się w tę sprawę /t.zn.

akcję przeciw Szapowałowi/ grupy Gałagana, która wysuwa nowy program i nowe orientacje polityczne. Głównymi działaczami tej grupy są: Gałagan, Makarenko, Trutenko, Kamiński, Lorczenko, Biłous-Sawczenko, Meleszko i t.d. Do niedawna w tej liczbie był także znany awanturnik Tawr-Melentowicz. Grupa ta stworzyła dwie organizacje: "Ukraińską Nacjonalną Radę" i "Ukraińską Hromadę w Czsl. Republice". "Ukraińska Rada" ma reprezentować zagraniczny rząd ukraiński, na czele którego mają stać członkowie dyrektorjum, wybrani w roku 1919 na Wszechukraińskim Kongresie Trudowym w Kijowie. Rząd ten nie ukonstytuował się jeszcze ostatecznie. Dotąd opracowano tylko szeroki plan rozpoczynanej akcji, przygotowano znaczną ilość "żelaznych krzyżów" dla dekorowania niemi Ukraińców, ustanowiono w ważniejszych miejscowościach ziem ukraińskich punkty obserwacyjne i rozwinięto szeroką akcję, w celach uzyskania funduszków. "Ukraińska Hromada w Czsl. Republice", ma za zadanie opiekę nad Ukraińskimi emigrantami w Czechosłowacji, uzyskanie funduszków od rządu czeskiego i stopniowe przywłaszczanie ogólnej opieki nad emigrantami. Główny zarząd "Hromady" spoczywa w rękach Gałagana, który sprawuje godność ministra spraw zagranicznych w "Ukr. Nacjonalnej Radzie". Dotychczasowa działalność "Hromady", ujawniała się w zaopatrywaniu ukraińskich podróżujących w listy rekomendacyjne /taki list wydano Tawr-Melentowiczowi na podróż do Singapur/, a także w posyłaniu memorandumów do różnych instytucji międzynarodowych. Z pośród tych ostatnich zwraca uwagę memorandum przedłożone przez "Hromadę" Lidze Narodów, następującej treści: "Cały świat był świadkiem zawziętej i krwawej walki, jaką naród ukraiński prowadził w 1917 - 1920 r. Zbrojna walka toczyła się głównie przeciw Rosjanom i Polakom, którzy, depreczając prawo narodu ukraińskiego do samostanowienia, napadli na republikę ukraińską i okupowali jej ziemie. Wskutek takiego ujarzmienia "Ukraińskiej Sobornej Republiki" za granicami swej ojczyzny powstała wielka ilość ukraińskich emigrantów z ziem byłego rosyjskiego państwa i Galicji. Liczą oni na to, że międzynarodowa akcja zapomogowa będzie także na nich rozszerzona. Prawda, że do komisji w Lidze Narodów dopuszczono Ukraińca Szulgina, ale on nic nie wspominał o Ukraińcach - emigrantach z tych ukraińskich ziem, które wchodzą dziś w skład Polski

i których położenie niczem się nie różni od położenia w Sowietach. Szulgin jest przedstawicielem grupy ukraińskich emigrantów warszawskich z którym większość ukraińskiej emigracji nie ma nic wspólnego. Wskutek tego przedstawiciel tego ugrupowania nie może bronić interesów ukraińskich w Lidze Narodów. My prosimy : 1/ Uznać za oddzielną grupę emigrację ukraińską bez względu na to, z jakich ziem ukraińskich ona pochodzi, 2/ Przyznać prawo ukraińskim emigrantom do ich narodowej nazwy "Ukrainiec", 3/ Rozszerzyć międzynarodową akcję zapomogową na Ukr. emigrantów ze wszystkich ziem ukraińskich i 4/ Dopuszczać do udziału w pracach komisji przedstawiciela tej części emigracji ukraińskiej, której interesy dotychczas nie są tam reprezentowane. "Za Ukraińską Hromadą<sup>W</sup> Cześl. Republice " podpisali: M. Gałagan - prezes, inż. Ol. Hajdaj - sekretarz.

Obie te organizacje, pochodzące z jednego źródła wykorzystują wszystko, co może przynieść im jakąkolwiek korzyść. Nic więc dziwnego, że postarały się one wykorzystać kłótnie w obozie eserów, do których od dawna odnosiły się niezyczliwie i którzy byli dla nich nader niepożądanym konkurentem. Dzięki tym kłótniom łączą się z nimi nie tylko Klimenko i jego koledzy, ale także znaczna część członków "Robotniczego Związku", który do niedawna był cenną organizacją w rękach Szapowała. Związek ten ma kilkanaście oddziałów w różnych miejscowościach Czech, w których te oddziałach jest dużo nacjonalistów ukraińskich, przeważnie byłych strzelców.

Wzmacniając swe szeregi, Gałagan i Klimenko starają się równocześnie pozyskać protektorów, którzy mogliby zaopatrzyć ich w potrzebne fundusze. Wyszło na jaw, że prowadzą oni pertraktacje z ołomunieckim arcybiskupem rzymsko-katolickim, z czeskimi klerykami, z niemieckimi hackenkrauzlerami, z ukraińskimi organizacjami w Ameryce. Istnieje podejrzenie, że utrzymują oni pewne związki z niektórymi organizacjami bolszewickimi. Z licznych ugrupowań ukraińskich darzą ich pewną sympatią tylko nacjonałiści. To dało powód do przypuszczeń, że między nacjonalistami a grupą Gałagana i Klimenki istnieje pewne porozumienie. Przypuszczenia te potwierdza jeszcze to, że wśród członków "Ukr. Hromady" jest dużo nacjonalistów.

Z rozmów z grupą Gałagana - Makarenki okazało się, że stara się ona wykorzystać zawikłania wyłącznie dlatego, aby pozbyć się kon-

kurenta i objąć przez "Ukraińską Nacjonalną Radę" sprawy emigrantów ukraińskich. Nie zważając na niedawne manipulacje oszukańcze Melentowicza, Ukr. Nac. Rada nie zamierza zwinąć swej działalności, lecz chce ją prowadzić dalej. Obecnie zgrupowała ona około siebie byłych zwolenników Połtawca - Ostranyci, część ukraińskich socjaldemokratów i nowych przeciwników M. Szapowała - Klimenków, Kulikowskiego, Mezenciwa i t.d.

Jeszcze niedawno wśród emigracji ukraińskiej w Pradze wyrastały nowe organizacje z aparatem rządowym, jak grzyby po deszczu. Każda partja chciała mieć w swem posiadaniu instytucję, reprezentującą ogólnoukraińskie żądania i dążenia. Powstało kilka takich organizacyj: "Hetmana Połtawca-Ostranyci", "Ukraińskiego Nacjonalnego Kozactwa", "Narodowej Ukraińskiej Rady", "Ukraińskiej Nacjonalnej Rady zagranicą" it.d. Obecnie nastąpił okres stopniowej likwidacji tych "rządów". Pierwszym padł "rząd hetmana Ostranyci, a następnie taki sam los spotkał "rząd" ukraińskiego nacjonalnego kozactwa. Ostatniemi czasy przyszła kolej na "Narodową Ukraińską Radę", stworzoną przez eserów ukraińskich Szapowała, a przed kilku dniami rozpoczęto atak na "Ukraińską Nacjonalną Radę zagranicą", reprezentowaną przez Makarenkę, Gałagana i Klimenkę. Ten ostatni atak prowadzą nacjonałiści którzy, jak wiadomo, dążą do skoncentrowania ukraińskich spraw w swych rękach. Jakie będą następstwa łatwo przewidzieć. Nie o to jednak tu idzie, lecz o te działania "ukraińskich rządów" które dzięki powstałym kłótniom wypłynęły na wierzch. Okazało się, że głównymi twórcami "Ukr. Rady Nac. zagranicą" byli: były członek ukr. dyrektorjum Makarenko, wódz odłamu ukraińskich soc.-demokratów Gałagan, awanturniczny - Melentowicz i Miszczak-Burzyński i czeski dziennikarz Bousz Paar. Rozwinęli oni szeroką akcję polityczną i weszli w stosunki z przedstawicielami Bułgarji, Węgier, Litwy, Niemiec itd. Praskiemu przedstawicielowi wręczono memorandum, w którym Makarenko i Klimenko proszą rząd bułgarski o pozwolenie im formowania w Bułgarji ukraińskiego korpusu żelaznego w składzie jednej dywizji pieszej, jednej brygady konnej i jednej brygady artyleryjskiej. Memorandum zapewnia, że reprezentująca ukraiński rząd "dyrektorjum" wyląduje z wojskami w południowej Ukrainie i wyruszy dwoma kolumnami w dwu kierunkach: na Rozdzielną przeciw

Bolszewikom i na Bessarabję przeciw Rumunji. Jednocześnie trzecia kolumna, zorganizowana na Węgrzech, wtargnie do Bukowiny i wywoła tam powstanie. Po zakończeniu tych operacyj zostanie wypowiedziana wojna Polsce, w której weźmie udział znaczniejsza już liczba wojsk ukraińskich. Niezwłocznie potem zostanie wyzwolona Dobruża i oddana Bułgarji. Memorandum zapewnia również, że dyrektorjum /tak nazywają Ukr. Nacj. Radę zagranicą/ znajduje się w stałym związku z przebywającym na Ukrainie "Centralnym Komitetem Powstańców", że ma stosunki z Białym Domem w Waszyngtonie, a także z rządami Litwy i Węgier, że "Komitet Powstańców" działa w porozumieniu z ukraińskimi ziemiami Zachodniej Ukrainy, że koło Wiednia posiada wielką radiostację, przy pomocy której porozumiewa się i t.d. Podobne memorandum wręczono praskiemu przedstawicielowi Litwy, a także posłano prezydentowi Hindenburgowi. W memorandum do prezydenta Hindenburga Makarenko i Klimenko proszą o wydanie tych milionów, które były ulokowane przy hetmanie Skoropadskim w berlińskim państwowym banku dla Włochów na rachunek długów reparacyjnego, Włosi zaś ofiarowują je na prowadzenie akcji dyrektorjum. W pertraktacjach z przedstawicielami różnych rządów brał udział czeski dziennikarz B. Paar, który wydał po czesku broszurę o Ukrainie p.t. "Wschodnia Europa" i jak zapewniają służył jakiś czas w bułgarskim Poselstwie w Pradze. Paar jeździł z ramienia "Ukr. Nacj. Rady "zagranicą" do Wiednia i pertraktował tam z przedstawicielami Węgier.

Akcja Makarenki i Klimenki nie podobała się ukraińskim nacjonalistom, ponieważ widzieli oni w nich niepożądanych konkurentów. Początkowo mieli nadzieję przeciągnięcia ich na swą stronę, a kiedy to nie udało się rozpoczęli gwałtowny atak na Makarenkę i jego bliskich przyjaciół. Z początku organ "Ukraińskiej Wojsk. Organizacji" - "Surma", a potem organ "Prowidu Ukr. Nacjonalistów" - "Rozbudowa Nacji" zwróciły uwagę na głównego członka rządu dyrektorjum Miszczaka-Burzyńskiego. Okazało się, że wspomniany Miszczak-Burzyński przyjeżdżał w 1929 roku do Lwowa i prowadził tam pertraktacje z wybitnymi ukraińskimi działaczami politycznymi: dr. Lewickim Dmytrem, posłem Palijiwem i innymi. Przedstawił on się im, jako reprezentant "Centralnego Komitetu Powstań-

ców", który wysłał go do Lwowa dla nawiązania bliższych stosunków, w celach wspólnej akcji, skierowanej ku wyzwoleniu Ukraińców z pod panowania Polski. Początkowo zapewnienia jego brano na serjo, ale później dzięki postłowi Palijowi wszelkie stosunki zerwano i polecono mu opuścić niezwłocznie Lwów. Z zebranych o Miszczaku-Burzyńskim i Melentowiczu informacji okazało się, że jeździli oni często na Ukrainę Sowiecką, rozporządzali znacznymi sumami i utrzymywali stosunki z tymi strzelcami ukraińskimi, którzy współpracują z bolszewikami. Melentowicz wyjechał z Czechosłowacji, Miszczak-Burzyński utrzymuje nadal stosunki z Makarenką.

"Ukraińska Nacjonalna Rada zagranica" i istniejąca przy niej "Wojskowa Komisja" urządziły przed kilku dniami uroczystą akademię, w czasie której główni kierownicy tych organizacji: Trutenko, Makarenko, Gałagan, Kamiński i t.d. nagradzali licznych Ukraińców sporządzonych przez siebie "krzyżami" za udział w wyzwoleniu Ukrainy ". Kierownicy mieli na celu pokazać, że ich organizacje mają liczny zastęp zwolenników i, że z nimi łączą się szerokie koła ukraińskie. Większość jednak tych zwolenników była ogólnie nieznana, między znanymi znajdowali się sami kierownicy i ich najbliżsi przyjaciele. W spisie nagrodzonych "krzyżem" na pierwszym planie figuruje Hawzylekowa, kochanka byłego członka dyrektorjum A. Makarenki, o której opowiadają, że jest agentem bolszewików.

*Zhybyst*